

Uchwała z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Małgorzaty K. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 lutego 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 5 grudnia 2008 r.:

"Czy po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) powód dochodzący naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (szkody na osobie) ma interes prawny w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia?"

podjął uchwałę:

Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Uzasadnienie

Przedstawione zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy apelacji pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej, którym zasądzono na rzecz powódki Małgorzaty K. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz ustalono odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z doznanymi przez powódkę obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia. (...)

Sąd Okręgowy odwołał się do zgodnego stanowiska orzecznictwa i doktryny dopuszczającego powództwo zmierzające do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie, które mogą się ujawnić dopiero w przyszłości. (...) Takie stanowisko było prezentowane wielokrotnie w doktrynie, a także w orzecznictwie (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., zasada prawna, III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217). (...)

Sąd Okręgowy wskazał, że na tle nowej konstrukcji przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie należy rozważyć, czy zachował aktualność pogląd przyjmujący dopuszczalność powództwa o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkodę na osobie mogącą powstać w przyszłości. Dostrzegł, że pojęcie interesu prawnego jest ujmowane w orzecznictwie i w doktrynie elastycznie, jednak wielokrotnie podkreślano niewystępowanie interesu prawnego wtedy, gdy osoba zainteresowana może na innej drodze, w szczególności w drodze powództwa o świadczenie, osiągnąć ochronę swoich praw. W obowiązującym stanie prawnym wykorzystanie powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. jest, zdaniem Sądu Okręgowego, zbędne dla ochrony interesów poszkodowanego, dopóki bowiem szkoda przyszła nie wystąpi, dopóty nie rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczeń. Także argument trudności dowodowych nie powinien obecnie stanowić dostatecznego usprawiedliwienia dla dopuszczenia powództwa o ustalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy zawiera w istocie dwie różne kwestie. W płaszczyźnie ogólnej wyraża się w pytaniu o aktualność stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mającej moc zasady prawnej, natomiast w warstwie szczegółowej odnosi się do okoliczności konkretnej sprawy i możliwości przyjęcia, że powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń za szkody mogące powstać w przyszłości z wypadku komunikacyjnego, w którym powódka brała udział w dniu 18 kwietnia 2008 r.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, stanowiła, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności

pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Stanowisko to, powszechnie akceptowane w doktrynie, mogłoby utracić aktualność, gdyby nastąpiła zmiana stanu prawnego, powstaje więc pytanie, czy zmiana dokonana ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 538) pociągnęła za sobą taki skutek.

Przed podjęciem analizy tego zagadnienia należy przypomnieć, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których – zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych – nie można przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne.

W przytoczonej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, a także w wielu innych orzeczeniach i w doktrynie dostrzeżono ten problem. Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko to oznacza, że – przynajmniej co do zasady – powód w sprawie o naprawienie szkód na osobie ma interes prawny pozwalający na skorzystanie z powództwa o ustalenie także wówczas, gdy jednocześnie żąda zasądzenia świadczenia.

Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną; w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może

skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmienne należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Z tych względów należy przyjąć, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, mająca moc zasady prawnej, zachowała aktualność.

Sąd Najwyższy uważa natomiast za niezbędne wyraźne podkreślenie różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Należy przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie

jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi, stąd w treści podjętej uchwały niezbędne było, odmiennie niż w treści przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, użycie określenia, że powód „może mieć” interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 k.p.c.).